

Warszawa, dnia 12 lipca 1946 r.

Mój Drogi Jurku.

Wbrew Twoim oczekiwaniom, odpowiadam Ci natychmiast po otrzymaniu listu od Ciebie.

"Święta kula" jest już w druku; jak tylko ukaże się, natychmiast prześlę Ci egzemplarze autorskie. Z Pańskim na temat przekładu "Świętej kuli" pomówię.

W sprawie "Rzeczywistości":
Gospodarz zażądał rękopisu, przeczytał go, odniósł się bardzo życzliwie. Prosił o zaproponowanie Ci kilku drobnych zmian. Z chwilą, gdy otrzymam to na piśmie, natychmiast Tobie prześlę.

Zupełnie niesłusznie sądzisz, że chcemy Ciebie tutaj zniszczyć jako pisarza. Ja takiego zamiaru w każdym razie nie mam, a zdaje mi się, że jeszcze mam w tych sprawach coś do powiedzenia. Niepotrzebnie szukasz pociechy w rozgrywkach z Kurylukami i Glucksmanami. Tutaj niewątpliwie powstaje nowe pismo, wydawane przez nas, które stanie się centralnym pismem literackim, gdyż straciłem wszelką nadzieję, ażeby przekonać Przybosia i Kuryluka. Jak wiesz, redaktorem tego pisma będzie Watt.

Tuż mi zapowiada się bardzo dobrze, aczkolwiek przyznam Ci się mam obawę, czy jako poeta zdolny on będzie jeszcze coś powiedzieć, raczej w innej dziedzinie.

Do Miłosza napiszę. Andrzejewski był u mnie, jesteśmy z nim w bardzo dobrej komitywie. Jeśli zaś chodzi o Zagórskiego, uczyniłem wszystko, aby ułatwić mu wyjazd z żoną zagranicę na krótki okres czasu.

Pozdrów Twoich pracowników. Ciebie i Zosię serdecznie całuję.

J

1911

1911

...

...

...

...

...

...

...

3